

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2-4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1-2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

14 Program

TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, we wtorek 2-go września 1919 r.

2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

1. „Modna choroba” krotkochwila w 1 akcie Tadeusza Kończyńskiego.

2. Dział koncertowy. Uczestniczy cały personel artystyczny.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11-1 i od 4 do końca przedstawienia.

Wileńska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna Doktora KONECZNEGO i lekarza-det. KĘDZIERSKIEJ.

Otwarcie 1-go października.

Podania na 1 i 2 kurs przyjmuje i informacji udziela dyrektor szkoły, Dr. Koneczny, Jagiellońska 7 m. 2, codziennie prócz świąt od 1 do godz. 2.

KUPIJMY POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.



Eumiktyna z laboratorium Dr. Leprince'a, w Paryżu, leczą skutecznie zapalenie ropne błon śluzowych, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie nerek, moczenie ropne i kamienie nerkowe.

Wypróbowany środek pod postacią kapsulek, znakomicie znoszony jest przez organizm. Działa zawsze jednako i pewnie. Zabezpiecza przeciwko zupełne wyzdrowienie. Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przedstawicielstwo na Polskę: **Dom Handlowy Luxemburg i S-ka**, w Warszawie, Mokotowska 57.

suwają się za nim, w celu nawiązania łączności z nieprzyjacielem, witane entuzjastycznie przez ludność tamtejszą.

Na froncie ożywna działalność wywiadowcza.

FRONT WOŁYŃSKI.

Kawalerja nasza zajęła stację Olewsk nad rzeką Utkorcą.

FRONT GALICYJSKI:

Nad Zbruczem spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Z Petersburga.

Wobec rozmaitych wersji, krążących dookoła aresztu i uwięzienia J. E. ks. Metropolity Mohyłowskiego Edwarda Roppa, jako świadek naoczny poswalam sobie przytoczyć garść faktów autentycznych.

Już w ziemie ostrzegano ks. Arcybiskupa o możliwości aresztu i przepadano go, by się ukrył gdziekolwiek w Petersburgu, gdyż o wyjeździe słyszeć nie chciał. Ale nawet na zmianę mieszkania nie zgodził się, znajdując, że musi trwać na stanowisku. Kilkakrotnie czuwalimy razem do godziny 4-ej w nocy, by niezastano nas śpiących (areszty zwykle odbywały się koło 2-giej czy 3-ciej godziny). Ale pogłoski na szczęście nie sprawdzały się.

Da. 27 kwietnia po raz 3-ci zostali zaarrestowani główni członkowie Przedstawicielstwa Polskiego w Petersburgu. Da. 29 tegoż miesiąca o godz. 4-ej w dzień ks. Arcybiskup wyszedł z mieszkania, w którym był oprócz niego lokaj tylko (ja, jako urzędnik Przedstawicielstwa byłem wówczas w gmachu Poselstwa). Po krótkiej chwili wrócił w towarzystwie 3-ech panów, przeszedł wraz z nimi do pokoju lokaja, oddał mu łańcuch z krzyżem arcybiskupim i pierścień dla wręczenia ks. sekretarzowi, powiedział, że jest aresztowany, kazał dać znać o tem, komu należy, i wyszedł.

Zanim lokaj dotarł do kurji i zawiadomił o areszcie koleży i urzędników — już ks. arcybiskupa nie było. Jak dowiedzieliśmy się później, o parę domów obok czekał samochód, który odwiózł dostojnego więźnia na ul. Grochową 2, gdzie się mieścił

«Wszecchrosyjska Komisja Nadzwyczajna dla walki z kontrrewolucją, spekulacją i sabotażem».

Dano mi znać zaraz o tem do Przedstawicielstwa. Myśmy już byli nieczynni wówczas, gdyż archiwa, kancelarje i t. d. zostały opuszczone. Działał tylko oddział polski Czerwonego Krzyża Dniańskiego. Udałem się niezwłocznie do naczelnika tego Krzyża, dr. Handema, zawiadomilem go o tem, co się stało. Obiecał całe swe poparcie, ale uprzedził, że nadziei pokłada mało co do uwolnienia Arcybiskupa, gdyż bolszewicy z Dniażkami też mało się liczą.

Wiść o areszcie ukochanego Arcybiskupa rozeszła się po Petersburgu z błyskawiczną szybkością. Biskup Cieplak wydał list pasterski do wiernych, nakazał specjalne uroczyste nabożeństwa błagalne.

Wśród robotników i ludu katolickiego zawrzało. Delegaci parafjalni wystosowali nadzwyczajny estry w treści i formie protest, który po wielu trudach i wysiłkach po paru dniach zdolano wręczyć sekretarzowi Zinowjewu (gdyż ten uporczywie unikał spotkań się z delegacją). Tymczasem zbierano podpisy pod drugim protestem, który miał być zawieszony do Moskwy i wręczony Leninowi. Robotnicy domagali się natychmiastowego uwolnienia Arcypasterza — bez żadnych zastrzeżeń, w przeciwnym razie nie odpowiadali za skutki. W przeciągu 3-ech dni zgromadzono z górą 30,000 podpisów. Z ambon duchowieństwo codziennie powiadało wiernych o pertraktacjach, jakie się toczyły z rządem rosyjskim.

Da. 6 maja ks. Arcybiskup został przewieziony do więzienia przewencyjnego, gdzie został umieszczony w kamierzce 218-ej wraz z ks. Janem Wasilewskim. (Tej samej nocy, co i Arcybiskup, zostali aresztowani: ks. J. Wasilewski, ks. Isajewicz, starzec 80-letni, ks. Raczewicz i ks. Aleksy Zierczaninow, unita, też jako zakładnik Polski! W ostatnich dniach aresztowano też ks. Janukowicza z cmentarza Wyborskiego). Dotąd Arcypasterz był na Grochowej we wspólnej kamierzce na kilkanaście łóżek, gdzie się mieściło sto kilkadziesiąt osób. Mówiły mi osoby, które były z nim razem, później zaś zostały uwolnione, że był pocieszny i podporą moralną wszystkich więźniów. Podtrzymywał na duchu, był wesół, dowcipkował i to wówczas, gdy cioty osobiste nań spadały: stracił ukochanego siostrzeńca na kilka dni przed aresztem i dozna

go wiadomość, na szczęście jak tu się dowiedziałem nieprawdziwa, o czem on jeszcze nie wie, a mianowicie o rozstrzelaniu jego brata, a mego szwagra... Takim był zawsze. O sobie nigdy nie myślał...

Delegacja, która dotarła znów tylko do sekretarza Lenina, wywalczyła w Moskwie rozkaz przewiezienia Arcypasterza do pałacu Arcybiskupiego, gdzie miał być pod aresztem domowym. Na to on się nie zgodził, gdyż znów myśląc o innych, bał się represji niechcących dla tłumów, któreby go bez żadnego wątpienia odwiedzały.

Tymczasem robotnicy i lud — nie rozumiejąc, co się dzieje, Moskwa obiecała wrócić Arcypasterza do jego domu, tymczasem Arcypasterza nie ma. Lud się burzył. Chciano iść i przemocą go uwolnić z więzienia. Przywódcy musieli cudów dokazywać, by ruch powstrzymać, by się krew nie polala z jednej strony, by życie Arcybiskupa nie nie zagrożono — z drugiej.

I oto, samorzutnie da. 25-go maja, do kościoła św. Katarzyny ściągnęły tłumy wiernych, które po nabożeństwie, z krzyżem na czole i ze śpiewem «Święty Boże», ruszyły na Grochową, by uzyskać uwolnienie Arcybiskupa.

Imponująca ta manifestacja, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy osób, bez innej broni, niż krzyż, we dwa dni po ogłoszeniu stanu oblężenia, gdy wszelkie pochody, choćby najskromniejsze karane były rozstrzelaniem, rzuciły popłoch wśród komisarzy. Myślano, że to sbrojone powstanie. Obiecano tłumowi, że będzie się robiło, co można, że odpowiedź będzie dana za parę dni i t. d.

Tłum jednak powiedział, że się nie rozjeżdże, aż do odpowiedzi decydującej. Chwila stawała się groźną. Podobno posłano po kulomioty. Wówczas przywódcy komitetowi użyli jakiegoś wybiegu i zdołali w tym samym porządku pochód zawrócić do kościoła św. Katarzyny, skąd lud się rozszedł domów.

Pochód ten osiągnął tyle, że Arcypasterza przeniesiono z więzienia do mieszkania komisarza więziennego, później do innego więzienia, przy którym był ładny cieniasty ogród, z którego ks. Arcybiskup mógł korzystać dowolnie... Da. 2-go lipca dostojny więzień został przewieziony do Moskwy, gdzie po tygodniowym mniej więcej więzieniu został wypuszczony na wolność, mieszka dziś przy nowym

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 29 sierpnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Bobrujsk zdobyty.

Na odcinku wschodnim atak naszej piechoty, skutecznie wspieranej przez oddziały czołgów, po raz pierwszy użytych w naszych operacjach doprowadził, pomimo kilku rzędów zasiek i silnych fortyfikacji do zdobycia dnia 28.8 miasta twierdzy Bobrujsk.

Nieprzyjaciel odrzucony na wschodni brzeg Beresyny, zniszczywszy mosty na niej, ostrzeliwał oganiem artylerji miasto, lecz został zmuszony do milczenia. Wsięliśmy 500 jeńców, 2 działa, kilkanaście karabinów maszynowych. Na odcinku Łuniśca osiągnęły nasze oddziały po walkach liniję Żydkowicze—Preperów. Zdobyła nasza na froncie litewsko-białoruskim od dnia 8 do dnia 25 sierpnia: 50 oficerów, 8,700 żołnierzy, 15 dział, 86 karabinów maszynowych, 24 parowozy, 485 wagonów, 2 pociągi pancerne, 2 samochody pancerne i ogromną ilość karabinów ręcznych, amunicji artyleryjskiej i innego materiału wojennego.

FRONT GALICYJSKI I WOŁYŃSKI

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

z dn. 30 sierpnia.

Na odcinku północnym wycmąga bolszewicy swoje siły w kierunku na północny wschód.

Nasze oddziały wywiadowcze po-

kościelne na Gruzjach u proboszcza miejscowego.

Zdrowie jego przez cały czas było dobre. Odiwialiśmy go dobrze i oile można było w warunkach Petersburskich staraliśmy się, by mu nie brakowało.

Książa, arcybiskup, są już dzisiaj wszyscy na wolności.

Zastrzegam, że wiadomości powyższe podają z dn. 5-go b. m., gdyż data tego wyjechałem z Petersburga i po 3-ich tygodniach via Witebsk, Peleok, a potem lasami aż do pierwszych posterunków wojsk naszych 26-go z rana dotarłem szczęśliwie do Wilna.

Marjan Szadurski.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Opinia wojskowych francuskich.

SOSNOWIEC 30.8. (PAT.) Wrócił tu pewien wyższy oficer francuski z Paryża i oświadczył, że antychmiasłowa okupacja Górnośląska przez armję entanty jest postawiona nieodwołalnie i wszystkie przygotowania ku temu są za ukończeniem. Żadne protesty Niemiec przeciwko naruszeniu suwerenności niemieckiej nie pomogą, gdyż materiał posiadany przez entantę tak obciąża Niemców, że za jedyny środek uśmierzenia powstania i przywrócenia normalnych stosunków uznano okupację. O wkroczeniu wojsk Hallera na Górną Śląsk z ramięcia entanty niema na razie mowy. Nie wyłącza to jednak możliwości powołania na Górną Śląsk jakiegoś oddziału Hallerczyków dla skompletowania armji okupacyjnej.

Walki trwają.

SOSNOWIEC 30.8. (PAT.) Z Wrocławia donoszą pod datą 29: Dowództwo 6-go korpusu armji komanduje: Wielokrotne ataki band na nasze posterunki pod Małą Dąbrówką odparto, pozatem na froncie i wewnątrz kraju spokój.

Zestrzelenie samolotu niemieckiego.

SOSNOWIEC 30.8. (PAT.) Ubiegłej środy jeden z trzech samolotów, które dokonały ataku na nasze miasto, został zestrzelony. «Oberschlesische Kurier» donosi, że aeroplan trafiony został już na terytorjum śląskim i spadł pod Mysłowicami. Załoga poniósła śmierć na miejscu, samolot się rozbił.

Żelazna dywizja von der Golza.

Gen. von der Golz opuścił Górną Śląsk. Jego żelazna dywizja abuntowała się jakoby i nie chce opuścić kraju Nadbałtyckiego. Żelazierze i oficerowie jego twierdzą, że muszą nadal bronić ludność przed atakami bolszewików. Rząd berliński zgodził się na pozostawienie żelaznej dywizji Golza w kraju Nadbałtyckim.

Opór powstańców.

W powiecie rybnickim i pszczyńskim, na granicy Śląska Cieszyńskiego, powstańcy trzymają się dzielnie w okolicznych lasach i rozszerzają swój teren posiadania.

Książęta Kościół w obrotach Śląska.

Ks. biskupi Sapieha i Teodorowicz wraz z delegatami robotników (F. Obrokiem, A. Jaronim, dziekanem z Jaworzna ks. Skoczyńskim) byli u Naczelnika Państwa i prezydenta ministrów.

Książę blakup Sapieha złożył następujące oświadczenie, na które sarrówno Naczelnik Państwa, jak prezydent ministrów odpowiedzieli zapewnieniem gorącego poparcia sprawy. Oświadczenie książąt Kościół brzmi, jak następuje:

«Uważaliśmy to za święty narowdowy obowiązek, zarówno jak za narok chrześcijańskiego uczucia, ażeby

odpowiedzieć na wezwanie ku nam skierowane i przybyć wspólnie z robotnikami do polskiego rządu i poprzeć wołanie ludności śląskiej o poparcie i ratunek.

Dziś już wszystkim nie tajne, że wybuch straszliwego krwawego dramatu na Śląsku był umyślnie wywołany przez ciemiężców, doprowadzających ludność tamtejszą przez swe okrucieństwa do ostatnich granic rozpacz.

Czy wolno nam być dziś jednak świadkami niemych żał, katuszy i krwawych rozdzierających scen, któremi przepełnione są opisy dzienników tak jednak blade wobec grozy rzeczywistości? Czy wolno nam milczeć, skoro krew i ta krew męczennika przemówiła? Nie, nie wolno!

Nie naszą to rzeczą wchodzić jaki sposób ratowania męczoniej ludności rządu polski obmyślił, tyle jednak wiemy, iż winien dać jej pomoc niezwłoczna i pomoc skuteczną.

Nieskądże głos nasz będzie jedynym z tych głosów, na który, gdyby tego było potrzeba rządu polski, wobec Europy mógłby się powołać, jako na głos całej narodowej opinii, która w takich chwilach jak obecna ma prawo nie prosić, ale żądać i domagać się.

Z tem tu przychodzimy. Nie wątpimy, że rząd polski zrozumie i oceni doniosłość chwili i odpowiedzialność za nią, dlatego w jego ręce nasze wołanie składamy. Wyrażamy zarazem głosno i publicznie nasze najżywsze ubolewanie, iż skutkiem cofnięcia pierwotnych zarządzeń koalicyj co do Śląska to się stało, co się dziś dzieje.

Tu trzeba szczerze i jasno wobec świata powiedzieć, że już po raz drugi krwią naszą przeceniamy płacimy za błędy koniunktur politycznych, bo chyba świadectwo tej krwi męczenniczej jasno stwierdza, jak zblednem jest dochodzenie woli ludności tam, gdzie ludność wyraziła swą woli sukcać musi w krwawej łycia swojego ofierze.

Niechże przynajmniej, teraz krew ów błąd naprawi, bo inaczej, gdyby lud śląski po swym krwawym plebiscycie musiał się gotować na nowe asykany, wtedy pozostałoby mu przeświadczenie dzielone z wszystkimi, że bynajmniej nie o jego oświadczenie, nie o jego serce i nie o niego tu idzie.

Ufamy więc, że nasi aljanci nie dopuszczą do tego, by szczytne ideały, które się stały hasłami świata, na wstępie zaraz zostały obrócone w parodję.»

Główny Komitet Wyborczy podaje do wiadomości publicznej.

1. Głosowanie na radach miejskich m. Wilna odbędzie się w niedzielę 7 września i trwać będzie ten jeden dzień od 8-mej rano do 9 tej wieczorem w 33 biurach, adresy których są niżej podane.

2. Głosowanie odbywać się będzie za pomocą kart do głosowania, którą każdy wyborca ma przynieść do biura.

Karta powinna zawierać jedynie № listy, na którą wyborca oddaje swój głos. Numer ten może być drukowany, pisany cyfrą lub słowami.

3. Przed oddaniem głosu wyborca musi przedstawić swój pasport, albo odpowiedni dokument jego zastępujący dla sprawdzenia tożsamości osoby. Potem otrzymuje od Prezesa Komitetu odstępowaną kopertę, do której wkłada swoją kartę do głosowania—zakleja kopertę i wręcza ją przesyłowi dla wrzucenia do urny.

Po oddaniu swego głosu wyborca musi natychmiast opuścić lokal wyborczy.

4.

O 9-ej wieczorem lokal wyborczy musi być zamknięty i będą głosować tylko te osoby, które przed 9-tą weszły do lokalu.

5.

Nieważne będą: 1) Karty do głosowania, włożone do innych, niż urządzone ostępowane koperty lub kopert oznaczonych znakiem odróżniającym. 2) Karty do głosowania nie wypełnione. 3) Karty użyte do głosowania przez wyborcę w sposób nieprzewidziany w niniejszym regulaminie a. p. podpisane lub opatrzone znakiem odróżniającym. 4) Każda karta, obok której znajdzie się cokolwiek w kopercie.

6.

W celu utrzymania porządku 7-go września w dniu głosowania wzbrania się wszelka agitacja w lokalach, gdzie będą składane głosy na radach miejskich, również w promieniu 50-ciu sążni koło tych lokali.

Adresy lokali miejscowych komitetów.

Cyrkuł I obwód № 1. Nowogrodzka	[№ 8.
» » » 2. Trocka 19.	
» » » 3. I Raduńska 29.	
» » » 4. Szopenowska	[№ 6.
» » » 5. Ostrobramska	[№ 10.
Cyrkuł II » » 6. Rosa 31-a.	
» » » 7. Śniegowa 1.	
» » » 8. II Raduńska 18.	
» » » 9. II Raduńska 27.	[ska 33.
Cyrkuł III obwód № 10. S-to Jerska 42.	
» » » 11. II-ga Jankier	[ska 1.
» » » 12. Gubernatorska	[№ 20.
» » » 13. Wronia 5.	
Cyrkuł IV » » 14. Kalwaryjska	[№ 21.
» » » 15. Kalwaryjska	[№ 20.
» » » 16. Kalwaryjska	[№ 55.
Cyrkuł V obwód № 18. Wielka 60.]	
» » » 19. Ostrobramska	[№ 3.
» » » 20. Subocz 67.	
Cyrkuł VI » » 21. Wielka 37.	
» » » 22. Bernardyński	[№ 12.
» » » 23. Zarzeczce 16.	
Cyrkuł VII » » 24. Benedyktyńska	[róg Wil. 1.
» » » 25. Benedyktyńska	[róg Wil. 1.
» » » 26. Antokolska	[№ 22.
» » » 27. Antokolska	[№ 37.
Cyrkuł VIII » » 28. Oremburska	[№ 25.
» » » 29. Oremburska	[№ 35.
» » » 30. W. Pohulana	[ka 32.
» » » 31. Koszykowa 7.	
Cyrkuł IX » » 32. Sosnowa 12.	
» » » 33. Sołtaniszka	[№ 10-a.

Nieudane wiece „demokratów.”

W niedzielę byłem świadkiem 2-ch wieców tak zwanych «Polskiego demokratycznego komitetu wyborczego.» Na obu przewodniczył samowładnie i dość audao i najdłużej mówił inżynier miejski p. Adolpha, który z zasady nie dopuszczał do głosu nikogo nie należącego do pański organizatorów wiecu.

Publiczność zebrana na wiecu w masę od 1-2 ustawicznie się zmieniała: jedni przychodzili, drudzy zaudzeni długą mową inżyniera Adolpha wychodzili.

Wewnątrz masę i na ulicy rozdawano odezwę p. t. «Do wyborców zachęcającą emieszkalców m. Wilna,

w tej liczbie może i żydów do głosowania na listę № 2. Żądania chleba, pracy, porządku, sprawiedliwości, wystawiane przez epolaki demokratyczny komitet wyborczy, nie różnią się od żądań komitetu ochrześcijańsko-narowego, który ugrupował wszystkie partie i poważniejsze zrzeszenia polskie.

Dlatego zatem ten «Polski komitet demokratyczny» został utworzony przez epolaki stronnictwo demokratyczne na Litwie, które wbrew woli ogółu naszej ludności dąży do stworzenia wielkiej Litwy wraz z Wilnem, z Sejmem odrębnym w Wilnie.

Zostało to wyjaśnionem na wiecu Komitetu Demokratycznego w sali miejskiej. A stało się to w ten sposób: Przewodniczący wiecu p. inżynier Adolpha pozwalał tylko swoim zwolennikom przemawiać innych nie chciał dopuścić do głosu, wreszcie po targach pozwolił stawiać tylko pytania.

Skorzystał z tego prawa p. Wacław Studnicki, znany wśród osób interesujących się naszą przeszłością, jako miłośnik Wilna i historyk miasta — postawił pytanie:

«Skąd na listę drugą trafił jeden podobne przedstawiciel kolejarzy, kiedy jest wiadomem, że nasi kolejarze są bardzo patriotycznie usposobieni i wysłali niedawno delegację do Warszawy z żądaniem przyspieszenia wyborów z Wilna do Sejmu w Warszawie,—jak to pogodzić z tem, że w trzecim punkcie celów stronnictwa demokratycznego, które tę listę ułożyło stoi żądanie odrębnego Sejmu wileńskiego z własną władzą prawodawczą i odpowiedzialnym przed nim rządem krajowym.»

Na te pytanie przewodniczący dał odpowiedź zdradającą swą wolę czy miętwo, powiedział, że Sejm w Wilnie to oznacza tylko samorząd miejscowy, aby z każdą bliższą sprawą nie trzeba było udawać się do Warszawy; pominał, że ów Sejm wileński ma być z władzą prawodawczą, więc będzie stanowił nawet odrębne prawa i, że przed tym sejmem tylko będzie odpowiedzialny rząd krajowy i, że rząd kraju naszego, któryby wtedy nasywał się Litwą byłby to rząd litewski, co w rodzaju nowej Taryby.

Potem p. Studnicki, nie będąc dopuszczony do głosu dla wyjaśnienia i sprostowania mowy przewodniczącego postawił tylko pytanie drugie, powiedział:

«W drugim punkcie programu stronnictwa demokratycznego, gdzie jest mowa o wspólnych sprawach, które mają być załatwiane przez wspólne organy ogólnopolskie, stoi w naszym programie wyrażenie: sprawy wspólne dla obu państw, czem wyraźnie zaznacza, że niechcicie aby Wilno było bezpośrednio włączone do Polski, a tylko do odrębnego państwa, wiecej lub mniej ściśle zjednoczonego z państwem Polskiem; zapytnę Was czy chcecie dwu państw, czy jednej Polski.»

Na to pytanie przewodniczący nie potrafił odpowiedzieć, zaś cała sala z wyjątkiem garstki organizatorów wiecu zaczęła głośniejszymi okrzykami manifestować: nie chcemy unji, nie chcemy dwuch państw, chcemy jednej Polski, chcemy silnej Polski! przytem sala zaczęła się opróżniać z okrzykami: eprosz z listą drugą!

Tak niefortunnie dla «demokratów» i ich listy zakończył się przez nich zwołany wiec, który przez dwie pierwsze godziny, dopóki nie poruszono programu politycznego miał przebieg zupełnie spokojny i nawet oklaskiwano paru mówców.

Lud wileński zdaje sobie sprawę, że pierwsza nasza rada miejska będzie miała nie tylko sprawy gospodarcze

do załatwienia, lecz będzie musiała wypowiedzieć się w sprawie stosunku Wilna do Polski i do Sejmu.

W tej sprawie lud wileński ma już wyrobione zdanie i żąda demagogją i zachęcaniem, że to jest lista robotnicza, demokratyczna—pociągając się nie do 6a i listę № 2 odrzuci.

Przygodaj.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego podaje do wiadomości publicznej listę Nr. 1 kandydatów na radnych do tymczasowej Rady miejskiej m. Wilna.

Grupy Polskiej Chrześcijańskiej - Narodowej.

1. Bańkowski Witold, właściciel domu b. poseł do Dumy.
2. Węslawski Witold, doktor.
3. Łokuciewski Jan, urzędnik.
4. Kryszkiewicz Leon, czeladź krawiecki.
5. Jankowski Antoni, bankowiec.
6. Zwierski Aleksander, dziennikarz.
7. Dembowski Tadeusz, dr. medycyny.
8. Skirmunt Bolesław, rolnik.
9. Kuleszo Adam, ksiądz.
10. Rymasz Adam, lekarz.
11. Federowicz Zygmunt, dyrekt. gimnaz.
12. Olszański Ignacy, ksiądz.
13. Wilczewski Gabriel, inżynier.
14. Perkowski Leon, inżynier.
15. Czarnowski Wiktor, nauczyciel.
16. Korolec Józef, urzędnik.
17. Słusarz Apollinary, ślusarz.
18. Filipowicz Ryszard, kolejarz.
19. Reniger Szymon, insp. tow. asok.
20. Ruszczyk Ferdynand, profesor.
21. Miśkiewicz Kazimierz, cukiernik.
22. Szantyr Władysław, aptekarz.
23. Studziński Wacław, urzędnik.
24. Ciecierski Isydor, kupiec.
25. Pietraszkiewiczówna Stanisława, nauczycielka.
26. Jaguśkański Paweł, technik.
27. Moksiewicz Dominik, technik.
28. Rytel Wacław, urzędnik.
29. Maczewski Maksymilian, doktor.
30. Umiastowski Bronisław, Kwestor. Uniwers.
31. Rągiel Mieczysław, adwokat.
32. Łukowski Ludwik, doktor.
33. Dziewicki Marjan, prawnik.
34. Ochotnicki Ludwik, urzędnik.
35. Jasiński Zbigniew, prawnik.
36. Kiewliczowa Zofia, naucz.
37. Zienkiewicz Bolesław, tapicer.
38. Grycewicz Julian, handlowiec.
39. Jakstas Feliks, urzędnik.
40. Uszallo Józef, rzemieślnik.
41. Kosicki Karol, handlowiec.
42. Kowalski Edmund, kupiec.
43. Sienkiewicz Czesław, prawnik.
44. Makowski Wacław, księgarz.
45. Białomiejowski Paweł, szewc.
46. Kucharewicz Stanisław, stolarz.
47. Ostaniec Piotr, malarz, dek.
48. Burhard Aleksander, adwokat prysy.
49. Karczewski Henryk, urzędnik.

Ze świata.

Wojska chińskie łączą się z bolszewikami.

Z Syberji sygnalizują nowe niebezpieczeństwo, grożące tym razem Japonii. Oto wojska chińskie łączą się podobno z bolszewikami, aby wspólnie walczyć z Japonczykami. Podobno wywiązały się już pierwsze walki nad Amurem.

Denikin bije bolszewików.

Berlińskie dzienniki przynoszą z Londynu wiadomość, że angielski departament wojenny ogłasza szczegóły

o pochodzie armji Denikina, której operacje na południowo-rosyjskim froncie doprowadziły do ważnego zwrotu.

Denikin odniósł koło Kamysyina wielkie zwycięstwo nad bolszewikami zdobywając 11,000 jeńców, 60 armat, 150 karabinów maszynowych i obfity materiał wojenny.

Wojska sewierskie miały ponadto tysiące zabitych i rannych. Równocześnie Denikin wysłał silny oddział konnicy, który doprowadził do połączenia z lewym skrzydłem kozaków uralskich, oddalonym 75 mil na południowy wschód od Kamysyina. Skutek połączenia z kozakami, którzy kryją lewe skrzydło armji Kołczaka jest bardzo wielki.

Istnieje tedy swarty przeciw bolszewicki front, od północno-wschodniego Uralu do północno-zachodniego wybrzeża morza Czarnego. Lewe skrzydło Denikina oddalone jest tylko 50 mil od frontu rumuńskiego nad Dalestrem. Ponieważ rumuni tutaj front przerwali zapewne połączą się z wojskiem Denikina.

Wielka zdobycz wpadła w ręce Denikina przy zdobyciu Połtawy: 146 lokomotyw, 1,200 wagonów, 2 pociągi pancernie, 20 armat, wiele amunicji i materiału wojennego. Ludność Połtawy witała Denikina jako oswobodziciela.

W niedzielnym numerze «Głosu Litwy» — organie Taryby — czytamy następującą notatkę: «Z Kowna Komunikują, że dn. 25 b. m. przedstawiciel Rządu Bolszewickiego Aleksa Angariewis zwrócił się do Rządu Litewskiego z propozycją zawarcia zawieszenia broni. Przedstawiciele Rządu Litewskiego w tych dniach wyjeżdżają na front, gdzie się będą toczyły rokowania».

A więc krążące od dłuższego czasu pogłoski o kompromisach litwobolszewickich powoli zaczynają się sprawdzać. Dziś ręką w sprawie zawieszenia broni, jutro—gotowi są zawrzeć przymierze. Dla naszego doświadczenia zatem przybywa jeszcze jeden powód do bacznego śledzenia machinacji litwobolszewickich.

Wiec Polskiego Klubu Mieszczkańskiego.

W Niedzielę 31 Sierpnia b. r. Staraniem niedawno założonego Polskiego Klubu Mieszkańskiego zwołany był wiec przedwyborczy—Przewodniczył p. Cz. Skinder—Przeznaczili ks. poseł St. Maciejewicz p.p. Łokuciewski i M. Rągiel. Na wiecu uczestniczyło około 1000 osób. Wiec uchwalił dwie rezolucje.

1) Mieszkaństwo Wileńskie, składające się z przedstawicieli kupców, rzemieślników, właścicieli domów zakładów handlowych i inteligencji zawodowej—zebrane na wiecu, d. 31 Sierpnia w Wilnie po przyjęciu do wiadomości, że Polski Klub Mieszkański w Wilnie przyjął udział w Akcji wyborczej do Rady miasta, wchodząc do bloku Chrześcijańsko-Narodowego, który wystawił kandydatów na Radnych lista № 1. (pierwszy) postanawia ze wszelkim miarą popierać tę listę № 1, głosując na nią osobiście i zachęcając innych. Niech żyje wolna, wielka Zjednoczona Polska z Wilnem do niej włączonym.

2) Mieszkańcy m. Wilna reprezentujący średnią warstwę mieszczaństwa, zebrani na Wiecu w d. 31 sierpnia r. b. zwołanym przez Polski Klub Mieszkański w Wilnie zwracają się do bohaterkiego odłamu narodu polskiego na Górnym Śląsku z podziwieniem i żywym życzeniem wytrwania w walce z Krzyżakami, o niepodległość i zjednoczenie Polski. Ponieważ specjalni delegaci z Warszawy z przysyła niezależnych nie przybyli na czas, przeto Rada Polskiego Klubu Mieszkańskiego w Wilnie postanowiła zwołać nowy wiec na

Wtorek 2 Września. Przemawiać będą poseł ks. St. Maciejewicz, oraz posłowie do Sejmu ze Zjednoczenia Mieszkańskiego pp. J. Wróblewski i Stryżyllo.

Sprawy polskie.

Warszawa w sprawie Śląska.

W ubiegły piątek, to jest 29 ub.m. Warszawa była widownią olbrzymiej manifestacji politycznej na rzecz Górnego Śląska. W manifestacji brało udział około 200 tysięcy ludzi z rozmaitych obozów i partji. Wielki plac teatralny oraz przyległe ulice zapelnione były szczerze przez ludność Warszawy. Z balkonu ratusza przemawiał do zebranych prezes Rady miejskiej p. Baliński, z balkonu opery—wygłosił piękną mowę poeta Or-Ot. Prez. z siemiątyciem krzyżackim woła poeta.

«Prez! prezto—grzmi z dołu. To Warszawa daje wyraz oburzenia i niezawisłości do prusactwa».

Przemawiają następnie kolejno: A. Sliwiński, weteran 1863 roku, pułkownik Jasiński, który zakończył swą mowę rotą przysięgi. Podniosły się palce do góry a lud powtórzył głośno: «Zgładzimy krzyżaka, tak nam dopomóż Bóg i Trójca przenaświetlająca».

Dalej mówił redaktor «Gazety Porannej» p. A. Sadzewicz (Związek Ludowo-Narodowy), który odczytał rezolucję tej treści:

«Obywatele miasta Warszawy, zgromadzeni w dniu 29 sierpnia w liczbie 100 tys. na placu Teatralnym i przyległych ulicach, protestując przeciwko zbrodniom popełnianym przez Niemców na ludnie śląskim, wzywają Rząd Polski do jaknajenergiczniejszych kroków w celu zapobieżenia dalszym morderstwom i najszybszego przyłączenia przatej dzielnicy polskiej do Rzeczypospolitej, a społeczeństwo całe do czynnego poparcia akcji wyzwolenczej ludu polskiego na Śląsku».

Rezolucję przyjęto jednogłośnie, potem ruszył do Zamku Królewskiego pochód majestatyczny, jakiego Warszawa dawno nie widziała. Do Zamku udała się delegacja, by wręczyć p. Paderawskiemu tekst rezolucji.

Prezes ministrów przyjął deputację i przyrzekł, że wszystko zrobi, co będzie leżało w jego mocy. Od Zamku ruszył pochód do Belwederu; po drodze zatrzymano się przed poselstwem traukuskim i przed pomnikiem Miśkiewicza.

Do pałacu Belwederskiego udała się delegacja, by wręczyć Naczelnikowi Państwa tekst rezolucji i prosić go o obronę Śląska.

Komendant Pilsudski oświadczył, że jest ona zgodną z wolą jego i rządu.

— Ta wspaniała manifestacja, której dziś jestem świadkiem — mówił komendant Pilsudski—doda nam mocy do przyspieszenia rozwiązania sprawy Górnego Śląska w myśl naszych i waszych życzeń».

We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się wiece, na których wzywano rząd polski oraz Batentę do rychłej interwencji w sprawie Śląska.

Na podkreślenie zasługuje wiec Narodowego Związku Robotniczego przed kościołem św. Krzyża. Tutaj wybitni przywódcy tego ruchu poddali ostrej krytyce taktykę bolszewicką naszych socjalistów z pod znaku P. P. S., którzy na znak protestu uchwili na dzień 1 września... strajk powszechny.

Gdy mówca p. Rodlicki zapytał tysiączne tłumy w czyim interesie będzie taki strajk: tysiąc głosów odpowiedziało w interesie Niemców, Niemców!

Czy się zawiele operują nasi pezetowcy strajkami!

Ogólne wrażenie z manifestacji piątkowej są dodatnie. Serce Polski

Warszawa, przemówiła głosem potężnym, który będzie zapewne słyszany w Paryżu i Londynie.

Dowód-Muśnioki (dowódcą frontu.

«Kurier Poznański» donosi: Dekretem Wodza Naczelnego z dnia 28 sierpnia r. b. mianowany został generał Józef Dowód-Muśnioki dowódcą frontu wielkopolskiego.

Sprawa cieszyńska.

Dzienniki czeskie przygotowują opinię publiczną do tego, że rozstrzygnięcie sprawy cieszyńskiej nastąpi w Paryżu bezpośrednio, i to w myśl życzeń polskich. W sporach powiatach ma być przeprowadzony plebiscyt. Jeżeli wypadnie na korzyść Polski, to Polska zobowiąże się dostarczyć węgiel Czechom i wybudować kolej Fryderyk—Makowa wsamian za linję Cieszyn — Bogumin, Zagłębie karwińskie byłoby dla Czechów stracone.

Układy polsko-ukraińskie.

«Kurier Poranny» otrzymuje z kół dobrze poinformowanych wskazówki co do linii postępowania jaką przyjął rząd polski w stosunku do wypadków ukraińsko-rosyjskich.

Wypadki te, jak wiadomo, są spletem największych sprzeczności interesów politycznych, który to spleł wskutek braku autentycznych wiadomości z najświeższej daty robi często wrażenie zagadki wielce trudnej do rozwiązania.

W całej tej sprawie rząd polski zajął wysoce oględne stanowisko pośrednika pomiędzy Petlurą a gen. Denikinem.

TELEGRAMY.

WARSZAWA 30.8. (tel. wł.).

Według nadeszłych tu wiadomości z Paryża, natychmiastowa okupacja Śląska przez wojska ententy jest postanowiona nieodwołalnie. Wszystkie przygotowania ku temu są na ukończeniu.

Najdalej za trzy tygodnie okupacja będzie załatwiona.

Przyjęcie posła polskiego w Brukseli.

BRUKSELA 30-go sierpnia. (PAT). Minister pełnomocny państwa polskiego Władysław Sobanski przyjęty był dzisiaj wraz z członkami poselstwa na uroczystym posłuchaniu u belgijskiej pary królewskiej i wręczył listy uwierzytelniające.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Szta: Stefana.
Jutra: Bronisławy.
Pejstrze: Rozalii.
Wschód słońca—o g. 4 m. 55.
Zachód słońca—o g. 7 m. 8

WIAOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W Kościele OO. Jerultów św. Kazimierza dnia 5-go b. m. jako w pierwszy piątek września odprawi się o godz. 8-ej rano uroczysta msza św. z wystawieniem N. Sakr., wieczorem zaś o godz. 6 i pół kazanie i krótkie nabożeństwo.

Z WILNA.

— Wielki festyn ludowy z loteryą fantową na instytucje oświatowo-dobroczynne polskie przy św. Kazimierzu odbędzie się dnia 14 września w ogrodzie Bernardyńskim. Fanty laskawie ofiarowane, prosimy przysłać do zarządu Wielka 94.

— 2-gi Polski Związek Nauczycielstwa Ludowego prosi wszystkich swoich członków o przybycie dziś, we wtorek punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem w sprawie bardzo ważnej do biura Związku (Jagiellońska, 7—8).

— Mądra rezolucja. Na Wiece onegdajszym Ligi św. Kazimierza poruszone balastą sprawę nadmiernej tolerancji władz miejscowych względem niedawnych clemistów Wilna — bolszewików, którzy zająwszy w grodzie naszym bezpiecznej wolności i zyskliwej opieki, gdy tymczasem setki naszych zakładników snoszą nieopisaną mękę w więzieniach bolszewickich. Zebrani w ilości 3 tysięcy osób upelnomocnili przesyłając wiece do wysłania odpowiedniej depeszy do prezydenta ministrów p. Paderewskiego.

Na wiecu dały się słyszeć głosy żalu do rządu polskiego, który w ciągu trzech miesięcy nie absolutnie nie zrobił w sprawie uwolnienia naszych zakładników.

— Zarząd Koła Polak jeszcze raz uprasza wszystkie członkinie sekcji opieki nad chorem i ranymi żołnierzami oraz ludźmi dobrej woli o przybycie na zebranie we czwartek 4-go b. m. o godz. 5-tej do lokalu Klubu S-to Jerska 22 od frontu (nad Gospodą Żołnierza). Przypominamy, że członkinie nie otrzymują kart żywnościowych.

— Zarząd Koła Polak uprasza członkinie sekcji, nieobecnych dochodów o przybycie na zebranie we środę 3 b. m. o godz. 5-tej do lokalu Klubu S-to Jerska 22 od frontu (nad Gospodą Żołnierza). Przypominamy, że członkinie nie otrzymują kart żywnościowych.

— Polskie archiwum wojenne. Polskie archiwum wojenne gromadzi pamiętki historyczne i dokumenty z okresu wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem życia na całym obszarze Rzeczy Polskiej.

Polskie archiwum wojenne powstało z inicjatywy prof. Semkowicza na początku wojny, jako instytucja społeczna, znajdującą się pod protektoratem Akademii Umiejętności. Od zeszłego roku na wniosek Rady archiwalnej ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymało subwencję państwową, i z instytucji społecznej, popieranej przez państwo stało się państwową, popieraną przez społeczeństwo.

W Wilnie oddział wileński Polskiego Archiwum Wojennego mieści się w marach uniwersyteckich (ul. Uniwersytecka 5 wejście z placu przy

Placu Napoleona) i przyjmuje codziennie dary od 10—1. Wzywa się wszystkie komitety wyborcze polskie i inne o zachowanie i przekazanie materiałów dotyczących wyborów miejskich i przekazanie następnie Polskiemu Archiwum Wojennemu.

— Zebranie ogólne Chrześc. zwiastu zawodowego kelcherów odbędzie się 3 b. m. t. j. w środę o godz. 5 po poł. w lokalu Centrali S-to Jańska 21.

Ze względu na ważność spraw poruszanych, jak najliczniejszy udział członków jest pożądanym.

— Zebranie ogólne Chrześc. zw. zaw. cieśli śtolarzy i bedmarzy odbędzie się 3 b. m. o godz. 6 w. w lokalu Centrali S-to Jańska 21 na które zaprasza zarząd.

— Żydzi idą lawą. Jak dowiadujemy się z absolutnie pewnego źródła, wszystkie żydowskie stronnictwa, które wystąpiły z własnymi listami kandydatów, (NN 3, 4, 5, 6, 7 i 8), — w ostatniej chwili zawarły blok między sobą. Skutki takiego zblokowania list wyborczych są te, że żaden głos żydowski nie pójdzie na marne.

Wakawaliśmy zawsze na to, że wszelkie nierogody w obozie żydowskim są tylko manewrem, ale skoro będzie chodziło o zwycięstwo — to wszystkie partie żydowskie pójdą zgodnie jak jeden mąż, co się też i stało. A więc Polacy baczną!

— Polski Teatr Nowoczesny. Czternasty program Teatru Nowoczesnego zawiera krotoczwilę Tadusza Koncrynskiego «Modna choroba» i dział koncertowy, składający się z produkcji solowych, deklamacji, monologów, piosenek i tańców.

Dzisiaj wystąpi p. Szczuka jako w dniu swego patrona z nowym repertuarem, (walc modern, duch z «Liziatry» — robaczki świętojańskie i inne). P. Wojnowska wykona arje z «Pięknej Heleny» i «Gejszy», P. Kosińska odśpiewa — szereg melodyjnych piosenek ze swego repertuaru.

Nadto wystąpią: Arte (ładna kompanja), Sulima-Sulkowska (z teki pensjonarki), Świeży-Władysławski (nokturn), Wzorczakowski (list Kubusia). Zespół baletowy wykona taniec kl-ca-pn, oraz taniec kreolski.

Początek widowisk o g. 7 i 9 w. Kasa czynna jest codziennie 11—1 i od 4-tej godz. wiecz. do końca przedstawienia.

Dodatek do rozkazu frontu L. B.

Smierć sanitariuszki. Sanitariuszka Iza Muchlińska ze Szpitala Zapasowego Litewsko-Białoruskiej Dywizji

Strzelców w Lidzie, niosąc pomoc ciężko chorującym żołnierzom na oddziale infekcyjnym uległa zakażeniu i zmarła dnia 26 sierpnia 1919 r. Żmarna odznaczała się wielkim poświęceniem i sumiennym spełnianiem obowiązków swego zawodu.

Oddała swoje młode życie w ofierze Ojczyźnie, tak jak żołnierz na polu walki.

Cześć Jej pamięci.

Szef sanitarny Frontu Lit. Biał.

LISTY DO REDAKCJI.

W sprawie zajęcia na Wiecu w Sali Miejskiej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę o wydrukowanie w swoim poczynym piśmie mego listu w sprawie zajęcia na Wiecu niedzielnym «Komitetu Demokratycznego, charakteryzującego ów Komitet i Przewodniczącego Wiecu.

Zajęcie ową miało przebieg następujący. Przewodniczący Wiecu «Komitetu Demokratycznego» inżynier Adolph nie pozwolił przemawiać mówcom bezpartyjnym z innych grup i dopuścił tylko do stawiania pytań. Zwróciłem się zatem tylko z pytaniem.

Powołując się na drukowany program «Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na Litwie», w którym jest wydrukowane, iż stronnictwo dały da odrębnego Sejmu w Wilnie i chce z naszego kraju tworzyć dwa państwa: Polskę i Litwę, przytem ta Litwa ma być tylko unją z Polską związaną (unję zaś można zawsze rozwiązać na co są liczne dowody w historii), prosiłem o wyjaśnienie w jaki sposób przedstawiciel partiotycznie usposobionych polskich kolejarzy mógł zostać kandydatem na listę Komitetu Demokratycznego, mającego taki program sprzeczny ze stanowiskiem kolejarzy i ogólniejszych Polaków.

Moje pytania otworzyły oczy wielu obecnych na dążności t. zw. «polskiego stronnictwa demokratycznego» i tłum jak jeden mąż, z wyjątkiem garści organizatorów wiecu, podniósł okrzyk: «my chcemy jednej Polski. Nie chcemy Sejmu w Wilnie. Precz z listą № 2».

Przewodniczący usiłował bronić się, występując przeciwko mnie z zarzutem germanofilstwa.

Na napaści p. inżyniera Adolpha oświadczam, że moje germanofilstwo polegało na popieraniu sprawy tworzenia legionów, bo rozumiałem że trzeba zacząć od rozbięcia Rosji, zaś o tem jak mnie Niemcy kochali najlepiej świadczy fakt, że przetrzymali mnie za moją działalność polityczną 3 miesiące w więzieniu na Łukiszkach i wygnali z kraju t. w. Ober-Ostu bo przeszkadzałem im tworzyć na Litwie—Sejm litewski w Wilnie.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy poważania.

Wacław Studnicki.

OFIARY
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na potrzeby Górnego Śląska.

L. M. 10 mk., Józef Monkiewicz 10 mk., Pracownicy szpitalu św. Jakóba 156 mk., 10 ł., Rmanuel Blana 50 mk.

Na głodnych.

W rocznicę śmierci ś. p. Ojca księcia Ksawerego Massalskiego — Bar. Zofja Stadenowa 25 mk.

Na maszynę dla biednej «Antoniny».

Maculewiczowie 20 mk.

Na pomnik «Wyzwolenia».

Zamiast kwiatów na powitanie bardzo kochanej księżny Michałowej Ogińskiej — M. Ciudziłowiczka 10 mk.

Na Wojsko Polskie.

Janina Poźniak ofiarowała złotą obrączkę:

Zarząd Polskiego Białego Krzyża Okręgu Wileńskiego składa niniejszym serdeczne «Bóg zapłać» następującym osobom i instytucjom, które złożyły ofiary na cel towarzysstwa.

P. Arciechowska 4 r. 50 k., P. Wasilewski 2 mk., P. Kozubka 1 r., Ks. Łabok 10 r., PP. Augustowscy 50 mk., Bank Towarzystw Spółdzielczych 500 mk.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

ROZPORZĄDZENIE.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że do czasu wydania nowej ustawy o pracy i przemyśle, obowiązują na terenie Okręgu Wileńskiego przepisy fabryczne rosyjskie, jakie miały moc prawną w 1914 r.

We wszelkich sprawach, przewidzianych przez wymienione przepisy, i w szczególności w sprawach otwarcia lub przebudowania zakładów przemysłowych, kontroli kotłowej i ochrony pracy robotników od nieszczęśliwych wypadków należy się zwracać do Inspektora Okręgowego Pracy (Zarząd Okręgu Wileńskiego S-to-Jerska 13, pokój 3, od godz. 11—1).

Komisarz Okręgu Wileńskiego K. Niedziałkowski.

Inspektor Okręgowy Pracy J. Kudrewicz inżynier-technolog.

Za zgodność: Sekretarz Wydziału Ogólnego (nieuczelnne).

We wtorek 2 września, w lokalu Teatru Robotniczego, S-to Jańska 21 o godzinie 7-ej wiecz.

Polski Klub Mieszczański w Wilnie zaprasza na

WIEC

Przemawiać będą poseł ks. Maciejewicz, oraz posłowie do Sejmu ze Zjednoczenia Mieszczańskiego pp. J. Wróblewski i Szysztyło.

Kursa Wieczorowe Handlowe i Buchalteryjne grona nauczycieli i buchalterów. Ludwisarska № 4 (d. Preobrażeńska). Kurs 2 miesięczny dla osób obojga z język. wykład. polskim. Przedmioty: buchalterja, arytmetyk, handlowa, wycieczka handl., korespondencja. Nauczyciele specjaliści z wyższ. wyksz. Podania przyjm. się w kancelarji codz. od 5—6 wiecz.

W pracowni przy magazynie maszyn do pisania przyjmuje się do naprawy **maszyny do pisania** wszystkich systemów. Obstalunki wykonywa się prędko i akuralnie.

Przybył pierwszy transport

PIWA z POLSKI

i sprzedaje się w butelkach i beczkach po cenie umiarkowanej. Składy hurtowe i rozlewający otrzymują rabat.

Ekspedycja kolejną żelazną dokonywa się akuralnie i szybko. Zwracać się ul. Lelewela № 3 (dawniej załek Jakóbski) obok Zielonego mostu. Skład piwa Parczewskiego.

Dr. W. Wołodźko

Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.

Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Ulica Zawalna 22.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska № 4.

Dr. med. S. Kaplan Spec. chorób skór. i wenerycznych.

Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyraska) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

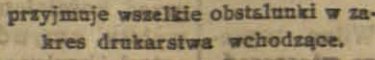
Dr. med. B. Szyrwintd choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Elektro-leczniczy zakład D-RA IWANTERA. Specjalne leczenie chorób: nerwowych, neuralgii, reumatyzmu, artretyzmu, skórnych, gruźlicy etc. Badanie chorych i zdjęcie promieniami Roentgena. Wileńska № 25.

Radykalny **świerzbu koni** wyrosłówek od **lekarz weter. L. Kojalłowicz**. Przyjmuje od 9—11. S-to Jerska 35—6.



Drukarnia A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.



Kooperatywa „PSZCZOŁA“ podaje do ogólnej wiadomości, że został otwarty III-ci sklep przy zbiegu ulic W. Stefańskiej i Poltawskiej. Tamże otrzymano święty transport towarów. Zarząd

Maszyny do pisania kupuje, sprzedaje, naprawia, jako też przerabia tekst rosyjski na polski. Pierwszorzędny zakład I. Kuznieca, Wilno, Tatarska 10

LICYTACJA w Lombardzie Miejskim ul. Trocka № 14,

d. 10 września r. b. między g. 10 i 2 po poł. odbędzie się sprzedaż z licytacji fantów tegoż lombardu, których termin wykupu wraz z 2-miesięczną prolongatą upłynął z d. 31-go lipca 1919 r.

Pianina i fortepiany do wynajęcia, kupuje i naprawia. Pianino zagr. z pianolem do sprzedania. Mostowa 27—5. Bstko. 14

Przepisywanie na maszynie i tłumaczenia, prośby, podania do wszystkich instytucji, przepustki na wyjazd oraz wszelk. informacje. Biuro Informacyjne S-to Jerska 22—3.

PRACOWNIA lin, powrozów, szpagatów i pasów do maszyn przyjmuje wszelkie obstalunki, ul. Zarzec 5—20. Wacław Sawzdargo.

Geometra L. Konzan powrócił z Rosji i rozpoczął nadal kontynuować orsz. przyjmować wszelkie nowe roboty miernicze. Bernardyński załek 3—7. 416

Organista poszukuje posady, może prowadzić kancelarję i chór. Oferty nadsyłać P. Rudziński, Wilno, Zwierzyniec—Sosnowa 28—3. 2

Poszukuje fachowego rolnika na urząd ekonomiczny. S-to Jerska—Hotel Bristol pokój № 3, do 11 g. i od 3—5 pp.

Poszukuje posady apteckowej: znam doskonale wiejskie gospodarstwo domowe i kuchnię, urządzenie wędliny i rozmaitych zapasów na zimę, potrafię trochę szyć. Garbarska 15—10 dla S. K. gr

Poszukuje posady, znam się dobrze na kuchni, poświadczenie mam pewne. Adres Piramont 13—1 45

Poszukuję osoby do pracy biurowej, dziennie 2 godziny zajęcia, wynagrodzenie 75 rubli miesięcznie. Zarzeczce 14—21. 42

Praktyczna panna w syciu i kroju, poszukuje pracy. Może prywatnie. Garbarska 5—1.

Do sprzedania umywałka marmurowa, biurko i inne rzeczy. Kalwaryjska 73—4 od 8—12 r.

KUPIĘ BIURKO

biurowe w dobrym stanie. Oferty S-to Jerska 5. Bank Tow. Współdz.

KUPUJĘ CENNOŚCI,

złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga

Sprzedam fortepjan i inne rzeczy, ulica Gimnazjalna 8—2. 38

Dwa pokoje z umeblowaniem do wynajęcia. Rossa—ul. Białostocka 16.

Sprzedam lub wynajmę dom muryrowany z 6 pokoi z elektrycznym ogródem owocowo-warzywnym. Mogę odstąpić trochę mebli, Rossa, Domy Bankowe, 2 Witebski przejazd 4 od 3—6 pp.

Zgubiono paszport na imię Jankis Appla. Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrkulu. 441

Zgubiono legitymację kolejową za № 846 na imię Jana Brazisa. Proszę odnieść do biura zaw. stacji

Zgubiono paszport na imię Szachny Fiszel. Znalazcę proszę o odniesienie do I cyrkulu.